

Szymańska-Horban, Irena

Pożegnanie księdza infułata Jana Górnego

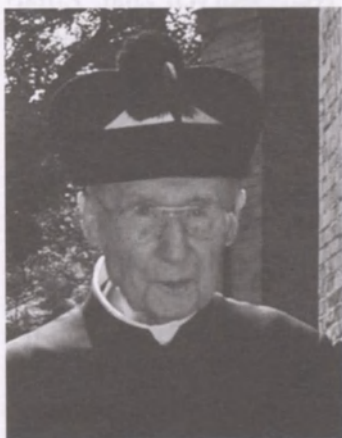
Przegląd Pruszkowski nr 1, 5-10

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ksiądz infułat Jan Górny



W dniu 21 kwietnia odprowadziliśmy 99-letniego księdza infułata na cmentarz pruszkowski, gdzie spoczął przy księdzu dziekanie Edwardzie Tyszce i obu braciach Bujalskich, księżach Franciszku i Feliksie. Był proboszczem parafii św. Kazimierza i dziekanem dekanatu pruszkowskiego przez wiele lat.

Do Pruszkowa przybył ksiądz infułat 18 sierpnia 1960 roku, by objąć probostwo po ustępującym z tej funkcji księdzu Edwardzie Tyszce.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum im. Władysława IV w 1932 roku, wstąpił do Seminarium Duchownego – święcenia kapłańskie z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Galla otrzymał 24 czerwca 1938 roku.

Był wikarym kilku parafii. Powstanie Warszawskie zastało go w parafii św. Trójcy na Solcu. Podzielił los tysięcy warszawiaków – znalazł się w obozie przejściowym „Dulag 121” w Pruszkowie. Zawsze z wdzięcznością wspominał pomoc udzielaną przez mieszkańców Pruszkowa.

Ksiądz Jan Górny ponad pół wieku poświęcił pracy duszpasterskiej w naszym mieście. Przewodził wspólnocie parafialnej do 1993 r., zapisując się jako dobry gospodarz i gorliwy duszpasterz.

W roku 1967 otrzymał przywilej rokiety i mantoletu, dziekanem dekanatu pruszkowskiego został w roku 1973. W uznaniu zasług dla Kościoła Powszechnego, w 2009 roku papież Benedykt XVI mianował Ks. Prałata Jana Górnego protonotariuszem apostolskim supra numerum, czyli infułatem.

Chorował długo – przez parę miesięcy nie opuszczał łóżka. Odwiedzających witał zawsze serdecznie – poznawał wszystkich, pytał o rodziny, prosił, by pozdrawiać tych, których znał. Zmarł 14 kwietnia. Mszę za jego duszę odprawili księża z dekanatu 19 kwietnia, następnego dnia o godz. 19.00 we Mszy świętej uczestniczyli parafianie.

W uroczystościach pogrzebowych wziął udział Jego Ekscelencja ksiądz Kazimierz Kardynał Nycz, metropolita warszawski, który przewodniczył uroczystej Mszy Świętej żałobnej. Ksiądz prałat Józef Podstawka w pięknych słowach pożegnał swego poprzednika przypominając jego wieloletnią służbę Bogu i parafii. Przybyli też licznie biskupi wraz z duchowieństwem sąsiednich dekanatów i tłumy wiernych. Na uroczystościach nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz samorządowych z Panią Elżbietą Smolińską, Starostą Powiatu i panem Janem Starzyńskim, Prezydentem Miasta. Słowa pożegnania Pani Starosty i Pana Prezydenta drukujemy poniżej.

Pożegnanie wygłoszone przez Panią Starostę:

Zebraliśmy się tutaj, aby towarzyszyć Ks. Infułatowi Janowi Górnemu w Jego ostatniej drodze.

Takie rozstania trudne są do zaakceptowania.

Szczególnie boleśnie przeżywamy jednak odejście kogoś wyjątkowego, a takim właśnie wyjątkowym człowiekiem był, dla wielu z nas, Ks. Jan Górny.



Gdy sięgam pamięcią wstecz, mogę śmiało powiedzieć, że w moim życiu Ks. Górny był od zawsze.

Pamiętam Go od chwili, kiedy zaczęłam świadomie uczestniczyć w życiu kościelnej wspólnoty – od Pierwszej Komunii Świętej. W Pruszkowie był od zawsze i zawsze dla Pruszkowa.

W swoich wspomnieniach i wypowiedziach, podkreślał rolę, jaką nasze miasto odegrało w jego życiu.

Mówił: Pierwsze spotkanie z Pruszkowem było w obozie Dulag 121. To tutaj otrzymałem wszelką pomoc i wsparcie.

Wielokrotnie, przy różnych okazjach, dziękował Mieszkańcom Pruszkowa za ocalenie Jego życia oraz życia wielu tysięcy Warszawiaków wypędzonych po powstaniu ze stolicy

Odszedł od nas człowiek wyjątkowy, pełen wewnętrznego spokoju, przy którym inni czuli się bezpiecznie.

Człowiek dobry, życzliwy, ale również wielki indywidualista.

Wymagał wiele od innych, ale równocześnie osobistym przykładem pokazywał, że to, czego oczekiwał, było możliwe do wykonania. Był autorytetem w kwestiach wiary, a dla wielu z nas przewodnikiem duchowym. W szczególny sposób łączył ukochanie Polski z ukochaniem Boga i Kościoła. Stał się wzorem prawdziwej miłości do Ojczyzny – miłości będącej nieustannym odczytywaniem i wypełnianiem Bożego planu.

Kiedy dwa lata temu odbierał z rąk obecnego tutaj Kardynała Kazimierza Nycza tytuł Protonotariusza Apostolskiego – infułata – w swej skromności powiedział, że ta nominacja nie jest jego, lecz wszystkich parafian.

Był osobą, która całe swoje życie postrzegała przez pryzmat drugiego człowieka.

Dzisiaj w imieniu własnym i nas wszystkich tu zgromadzonych, dziękuję Ci Księżu Janie za kilkudziesięcioletnią posługę kapłańską, za to, że w sercu każdego z nas zostawiłeś ślad swojej obecności, za to, że uczyłeś nas wiary w Boga i jego nieprzemijającą dobroć.

Niech płynąca z głębi naszych serc modlitwa za Ciebie – będzie naszym Pożegnaniem.

Spoczywaj w pokoju

Słowo Prezydenta Pruszkowa Jana Starzyńskiego wygłoszone w kościele Św. Kazimierza podczas Mszy Św. żałobnej w Wielką Środę – 20 kwietnia 2011 r.

Wielce szanowny Księżę Prymasie, Księżę Kardynale, szanowni Księża Biskupi, Kapłani, osoby życia konsekrowanego, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, młodzieży, wszyscy obecni tutaj wierni.

Jestem przekonany o tym, że nasz drogi duszpasterz, wieloletni ojciec Kościoła pruszkowskiego, jest już u boku Stwórcy, orędując tam za swymi parafianami.

Minęło pół wieku, odkąd Ksiądz Jan przybył do nas z Parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Lipcach Reymontowskich. Został następcą księdza Edwarda Tyszki. Nominowany przez Prymasa Tyśiąclecia otrzymał misję kontynuowania budowy największej pruszkowskiej świątyni. Przyczynił się nie tylko do udoskonalenia wystroju jej wnętrza: na lata jego duszpasterzowania przypada duchowy i materialny rozkwit parafii, jako wspólnoty.

W historii Pruszkowa postać Zmarłego Kapłana zapisana jest podwójną złotą czcionką. Otóż zajmuje on ważne miejsce wśród pruszkowskich dziejopisów. W swym nieocenionym dorobku ma szereg publikacji religijnych, w tym traktujących o życiu duchowym naszej parafii i społeczności.

Do końca swoich dni pozostał wierny swojej parafii, której poświęcił połowę swojego, jakże długiego życia. Za rok honorowy obywatel Pruszkowa obchodziłby setne urodziny...

W uznaniu jego zasług dla Kościoła powszechnego, przed dwoma laty papież Benedykt XVI wyposażył Go w godność infułata.

Niech mi będzie wolno – w imieniu mieszkańców i własnym podziękować za wszelkie dobro, które wszyscy od Drogiego Zmarłego otrzymaliśmy.

W chwili narodzin Księdza Infułata dla Nieba, pragnę złożyć hołd i uznanie dla legendy pruszkowskiego Kościoła, Kapłana wielkiego i skromnego, który całym swoim życiem udowodnił, że najważniejszy jest człowiek.

